

RECENZJE

Joachim PIEGSA MSF, *Der Mensch - das moralische Lebewesen. Fundamentale Fragen der Moraltheologie*, EOS-Verlag, St. Ottilien, 1996, s. XXII + 614.

Okres ponad trzydziestu lat, jaki upłynął od zakończenia Soboru Watykańskiego II, stał się w katolickiej teologii moralnej okresem przemian i procesów zmierzających do realizacji wysuniętego przez Sobór postulatu odnowy tej dyscypliny. Ukazujące się kolejne propozycje nowej syntezy w tej dziedzinie oceniane są pod kątem ich oryginalności, odejścia od tradycyjnych ujęć moralności chrześcijańskiej i prezentowania jej w sposób nowy, metodologicznie bardziej poprawny i lepiej dostosowany do współczesnego odbiorcy.

Praca J. Piegsy¹ budzi zainteresowanie jako nowa, oryginalna próba przedstawienia problematyki wprowadzającej do zagadnień teologii moralnej. Zwraca na siebie szczególną uwagę, ponieważ została zamierzona jako prezentacja podstawowych problemów teologii moralnej w ich aktualnym kontekście, na tle toczących się dyskusji i w oświeceniu Magisterium, aż po jego ostatnie sformułowania zawarte w Katechizmie Kościoła Katolickiego i w dokumentach papieskich, zwłaszcza w encyklice *Veritatis splendor*².

Tytuł pracy, ujęty hasłowo, wskazuje na człowieka, który ze swej istoty pozostaje przedmiotem refleksji moralnej, jest bowiem z samej swej natury „istotą moralną”. Podtytuł książki i wyraźna deklaracja Autora we „Wprowadzeniu” wskazują, że nie chodzi tu o zbiór dowolnie wybranych zagadnień, lecz o prezentację teologii moralnej ogólnej (*Allgemeine Moraltheologie*), którą Autor utożsamia z teologią moralną fundamentalną (*Fundamentalmoral*).

To ograniczenie tematyki do zagadnień ogólnych może budzić uczucie zawodu wobec ogromnego dzisiaj zapotrzebowania na rozwiązania tak wielu problemów konkretnych w etyce filozoficznej i teologicznej, zwłaszcza w sferze praw ludzkich, życia społecznego i innych. Autor jest świadom tej naglącej potrzeby poszukiwania odpowiedzi konkretnych, jednak zdecydowanie wskazuje na konieczność posiadania przede wszystkim podstawowej wiedzy etycznej, której nie może zastąpić odwoływanie się do „doświadczenia” lub bliżej nie określonej

¹ Joachim Piegsa ze Zgromadz. Misjonarzy Najśw. Rodziny, urodzony w 1930 r., habilitował się w 1970 r. na Uniwersytecie w Moguncji i tam rozpoczął wykłady na Wydziale Teologicznym. Od roku 1977 profesor zwyczaj. na katedrze teologii moralnej w Augsburgu.

² Zagadnienia dotyczące podstaw moralności chrześcijańskiej podejmował Autor w licznych wcześniejszych publikacjach, zwłaszcza: *Freiheit und Gesetz bei Franz Xaver Linsenmann*, Düsseldorf 1974; *Jesus Christus als „Norm“ christlicher Ethik*, w: A. ZIEGENAUS (wyd.), *Wegmarken der Christologie*, Donauwörth 1974; 1980, 186-203; *Autonomie des Sittlichen? Ein Einblick in den Diskussionsstand*, *Forum katholische Theologie* 4(1988), 143-148; *Die Freiheit des Gewissens und der Wahrheitsanspruch der Kirche*, w: F. BREID (wyd.), *Kirche und Wahrheit*, Steyr 1993, 209-230.

„intuicji”. Właśnie odpowiednia wiedza, wchodząca w zakres ogólnej teologii moralnej okazuje się konieczna, by móc rzeczowo i trafnie rozstrzygać problemy konkretne.

Jest to deklaracja Autora wobec pojawiających się prób rezygnacji z ustalenia stałych podstaw etyki i moralności na rzecz „kompromisu poglądów” i osądów indywidualnego sumienia. Nasuwa się refleksja, iż potwierdzeniem słuszności tego stanowiska jest na gruncie polskim prowadzona od kilku lat polemika na temat prawa do dysponowania życiem ludzkim. Ujawniła ona nie tylko ogromne zróżnicowanie poglądów, lecz przede wszystkim rozbieżność samych założeń etycznych, a niekiedy zupełną ich nieznaną. Spory o rozstrzygnięcia szczegółowe sprowadzają się ostatecznie do sporu o same podstawy myślenia i normowania etycznego.

Elementem określającym ogólne stanowisko Autora jako teologa moralisty jest jego postawa wobec propozycji tworzenia „nowej” moralności chrześcijańskiej. Już na samym wstępie zostaje podkreślona konieczność tworzenia syntezy moralnej skonfrontowanej z nowymi problemami życiowymi i z tym co „nowe” w wiedzy o człowieku, ale zawsze opartej o trwałe podstawy antropologii metafizycznej i objawionej. Znajduje to odbicie w budowie pracy i w podejściu do kolejnych zagadnień.

Książka J. Piegsy, pomyślana przede wszystkim jako podręcznik akademicki, ma jednocześnie charakter dialogu prowadzonego z historycznymi i współczesnymi poglądami etycznymi, tworzącymi pozytywny lub negatywny kontekst w procesie kształtowania się i precyzowania chrześcijańskiej, zwłaszcza katolickiej, doktryny moralnej. Jest jakby cierpliwym odsłanianiem na tle prowadzonych kontrowersji, autentycznej, ludzkiej i zarazem objawionej moralności jako drogi życia i spełnienia człowieczeństwa. Dzięki temu ma wartość pomocy naukowej, a jednocześnie wartość przewodnika ułatwiającego każdemu czytelnikowi rozeznanie w tak bogatej, często pełnej sprzeczności dziedzinie etyki i świadome zaakceptowanie moralności chrześcijańskiej. Jest napisana językiem jasnym, dalekim od stylu wielu podręczników już dzisiaj klasycznych, znanych często z niełatwej do opanowania terminologii, z pewnego schematyzmu i apodyktyczności wykładu. Dzięki temu może być łatwo wykorzystana jako źródło i narzędzie w przekazywaniu wiedzy teologicznomoralnej.

Obszernie potraktowana dokumentacja przedstawianych w pracy poglądów, w formie licznych przypisów i cytowanych pełnych tekstów, ułatwia spełnienie celu naukowego i zwiększa wiarygodność dialogu ze stanowiskami odmiennymi. Jasności wykładu sprzyjają wprowadzone do tekstu graficzne zestawienia omawianych pojęć i ich zależności.

Książka obejmuje wprowadzenie oraz sześć rozdziałów, oryginalnych w swojej treści i układzie, wyczerpujących jednak zagadnienia zaliczane do niezbędnych w wykładzie podstaw teologii moralnej.

Rozdział pierwszy, zatytułowany „Człowiek jako istota moralna”, rozwija zasadniczą myśl całości pracy: nie jest możliwe prawdziwie ludzkie życie „poza dobrem i złem”, skoro człowiek jest obdarzony rozumnością, która rodzi odpowiedzialność. Biorąc za punkt wyjścia kategoryczne stwierdzenie odrębności człowieka od świata zwierzęcego, Autor akcentuje związek moralności z naturalnym procesem tworzenia kultury, od najprostszych form wyrażania stosunku do drugiego człowieka, aż po świadome akceptowanie reguł rozumnego działania.

Zwraca tu uwagę podkreślenie, za K. Rahnerem, istotnej zgodności chrześcijaństwa z rozumowo poznawalnym porządkiem świata, a jednocześnie doniosłości prawdy o człowieku jako „skończoności zdolnej do tego co nieskończone”, którą ostatecznie odsłania chrześcijaństwo, jednocząc w sobie życiową mądrość „pogan”, przykazania Starego Przymierza i radykalne wezwania Jezusa, dostępne dla tych, którzy stają się „nowym stworzeniem”.

Na tym tle ten sam rozdział wprowadza w zagadnienie kryterium oceny moralnej postępowania. Omówione zostają klasyczne trzy „elementy” moralności czynu: przedmiot, cel i oko-

liczności. Krytycznie zostają w związku z tym ocenione teorie kwestionujące podstawowe znaczenie przedmiotu czynu, istnienie działań „wewnętrznie złych”, a także poglądy przypisujące rozstrzygające znaczenie konsekwencjom czynu lub wyważeniu dóbr wchodzących w grę.

Życie człowieka - istoty moralnej, to życie zgodnie z rzeczywistością, prawdą i dobrem, życie spełniające podstawowe dążenie do szczęścia, a ostatecznie do Boga. W świetle nowotestamentowego Objawienia jest to życie „w Chrystusie”.

Rozdział drugi przynosi zarys historii teologii moralnej, jako wiedzy o życiu moralnym i zbawieniu, wyrastającej z pouczeń Ewangelii i z pierwszych systematycznych form nauczania apostołskiego. Całość zarysu ujmuje dzieje myśli moralnej i jej teologicznej systematyzacji, podkreślając zachodzącą ciągłość, a nie tylko historyczne, już nieaktualne etapy. Ważne jest wskazanie źródeł współczesnych problemów i załamania w myśli etycznej, także chrześcijańskiej: zanegowanie transcendencji i możliwości metafizyki, negacja pojęcia natury, a jednocześnie błędny „powrót do natury”, teorie samozbawienia poprzez technikę i rewolucję społeczną, dehumanizujący redukcjonizm w psychologicznych i biologicznych teoriach człowieka.

Rozdział trzeci, zatytułowany „Chrześcijańskie uzasadnienie powinności moralnej”, wskazuje przede wszystkim na pojęcie „obrazu Bożego” jako kluczowe w strukturze i uzasadnieniu chrześcijańskiej moralności. Autor poprzez biblijne ujęcie człowieka jako istoty stworzonej, upadłej w grzech i odkupionej, prowadzi do zasady „naśladowania Chrystusa” i Jego wezwania do pełni doskonałości. W tym kontekście podejmuje problem wolności jako daru i zadania.

Rozdział czwarty - „Źródła poznawcze teologii moralnej”, obejmuje obszerną problematykę relacji rozumu i Objawienia w poznaniu norm moralnych. Podkreślając ściśle zespolenie wiary i rozumu w tym procesie, Autor podejmuje kolejno problemy „autonomii” rozumu, natury jako normy oraz prawa wiecznego, naturalnego i pozytywnego. W syntezie rozdziału zostają rozpatrzone relacje Pisma Świętego, tradycji i Magisterium jako źródła poznania norm.

Kolejny, obszerny, piąty rozdział poświęcony został w całości problematyce sumienia. Zwraca uwagę obrany punkt wyjścia dla tego tematu. Jest nim opis stanu współczesnej świadomości jednostkowej i społecznej, wykazującej z jednej strony zakwestionowanie wiążącej mocy sumienia, a z drugiej uznanie sumienia jako podstawy sprzeciwu wobec nacisku społecznego i niesprawiedliwych ograniczeń wolności. Czynnikiem uświadamiającym konieczność odwołania się do „sumienia” stały się podstawowe zagrożenia ludzkości, związane z postępami techniki i biologii.

Zmierzając do właściwego ujęcia istoty zjawiska sumienia i jego znaczenia w życiu moralnym, Autor omawia krytycznie współczesne teorie jednostronnie interpretujące tę wieloaspektową, złożoną rzeczywistość. Poddaje ocenie poglądy przypisujące genezę sumienia oddziaływaniu grupy społecznej, popędu seksualnego, skierowanej do wnętrza agresji. Zajmuje stanowisko wobec teorii sprowadzających bezpodstawnie sumienie jako zjawisko moralne, swoiście ludzkie, do reakcji i zachowań zwierzęcych.

Przechodząc do pozytywnego właściwego ujęcia sumienia Autor nawiązuje do klasycznych pojęć i rozróżnień: synderezy i sumienia jako aktu, roztropności i osądu sumienia (*Gewissensspruch*). Podejmuje zagadnienie sumienia błędnego i niepewnego. Wykład o roli sumienia zamyka wyraźne podkreślenie roli kościelnego autorytetu w kształtowaniu nie tylko podstawowych zasad moralności chrześcijańskiej, lecz także konkretnych norm postępowania, które są normatywnym odbiciem prawdy o człowieku, a nie wytworem (*Artefakt*) „twórczego” sumienia (*kreative, schöpferische Vernunft*).

Końcowy, szósty rozdział ukazuje jeden z aspektów właściwych moralności chrześcijańskiej: wezwanie Jezusa Chrystusa przez łaskę do nawrócenia. Chrześcijańska wizja człowieka,

stworzonego w wolności, podległego złu i odkupionego, stawia przed każdym moralne zadanie odwrócenia się od zła i ugruntowania w sobie dobra moralnego dzięki stałym sprawnościom. Stąd do podstawowych zagadnień teologii moralnej muszą być zaliczone problemy zła, winy, grzechu, nawrócenia i nabywania cnót.

Wprowadzenie w tę obszerną tematykę stanowi zwrócenie uwagi na współczesne postawy wobec problemu zła, znajdujące wyraz także w formie „utopii” mających wyrazić oczekiwanie ostatecznej klęski wobec zła, lub przeciwnie nadzieję osiągnięcia ostatecznego, całkowicie „świeckiego” zbawienia i pomyślności. Odpowiedzią jest ukazanie prawdy o rzeczywistym stanie ludzkości w świetle Objawienia, prawdy o grzechu pierworodnym i „pożądliwości” jako trwałym nieładzie moralnym, prowadzącym do grzechu jednostkowego i społecznego. Wykład tradycyjnych rozróżnień grzechu i jego źródeł obejmuje także zagadnienie „wyboru podstawowego” i jego związku z konkretnymi decyzjami moralnymi.

Problem nawrócenia ujęty został w ścisłym powiązaniu z wiarą, która jest tożsama z „powierzeniem siebie” Temu, który głosi zbawienie i wzywa do wewnętrznej przemiany. We wspólnotowej rzeczywistości Kościoła sakramentalnym, skutecznym znakiem nawrócenia jest pojednanie przez żal, wyznanie grzechu i rozgrzeszenie.

W części poświęconej cnocie Autor omawia zwięzłe cnoty kardynalne jako „podstawy ludzkiej egzystencji” oraz cnoty teologalne jako „podstawy chrześcijańskiej egzystencji”. Szczególny akcent spoczywa na cnocie miłości, która ze swej istoty na wzrastać bez ograniczeń, przekraczając poziom zobowiązań „prawa”, które w niej właśnie zostaje całkowicie wypełnione. Najważniejsze w moralności chrześcijańskiej nie jest zatem pytanie co jest zakazane lub nakazane. Streszczenie istoty tej moralności (*Kurzdefinition*) stanowi działanie „w porządku miłości”, która jest ożywiana wiarą.

Zarysowana tutaj bogata treść książki nie jest obciążona drobiazgowymi podziałami i definicjami, co ułatwia obejmowanie całościowo kolejnych zagadnień. Może to jednak wymagać dodatkowego wysiłku w opanowaniu informacji koniecznych w studium systematycznym. Przyjęta forma wykładu zachowuje mimo to dużą wartość dydaktyczną, ponieważ angażuje czytelnika w poznanie genezy omawianych zagadnień i ich aktualnego znaczenia. Jest nie tylko wykładem podstaw teologii moralnej, ale jednocześnie swego rodzaju „głoszeniem” moralności chrześcijańskiej.

Korzystne dla omawianej pracy byłoby bardziej wnikliwe potraktowanie kilku zagadnień podstawowych. Przy założeniu, iż chodzi o przedstawienie teologii „fundamentalnej”, zbyt zwięzłe wydaje się potraktowanie pytania czy i jaką „nauką” jest teologia moralna, co stanowi przedmiot licznych dyskusji, także w Polsce. Dokładniejszego wyjaśnienia wymagałoby ogólne założenie, iż powinność moralna ma swe źródło i uspecyfikowanie w „godności” człowieka jako osoby. Nie może tych wyjaśnień zastąpić samo odwołanie się do człowieczeństwa jako obrazu Bożego, co też wymaga metodologicznego wyświeślenia.

Jako niewystarczające mogą być odebrane wyjaśnienia dotyczące prawa naturalnego, jego istoty, zakresu i poznawalności w sumieniu, a także możliwości logicznego przejścia od „skłonności naturalnych” do poznania norm szczegółowych. Zbyt uproszczone wydaje się stanowisko Autora w sprawie relacji wzajemnej Dekalogu i prawa naturalnego i tożsamości ich norm. Nie dość wnikliwa jest ocena możliwości budowania wykładu całości teologii moralnej wokół Dekalogu. Nie ogarnia on bowiem w rzeczywistości w świetle dokładnej egzegezy całego szczegółowego zakresu działań ludzkich i dopiero wraz z naturalną wiedzą moralną tworzy podstawę moralności.

Praca J. Piegry winna być zatem przyjęta jako wartościowy wkład do literatury ukazującej czym jest moralność chrześcijańska, a jednocześnie jako wezwanie do poszukiwania odpowiedzi na pytania w teologii moralnej nadal otwarte.

Ks. Bogusław INLENDER

Ambrogio SPREAFICO, *Esodo: memoria e promessa. Interpretazioni profetiche*, Supplementi alla Rivista Biblica 14, Bologna 1985.

W historii Izraela spotykamy wydarzenia, które zaważyły bardzo mocno nad dalszymi dziejami tego narodu. Stają się punktami odniesienia późniejszych dociekań teologicznych, gdy autorzy biblijni przy ich pomocy próbują wyrazić wnioski wynikające z nowych doświadczeń. Takim wydarzeniem jest wyjście z Egiptu - moment bardzo ważny, stanowiący dla późniejszych pisarzy przykład zbawczego działania Boga, do którego bardzo często się odwołują. Interesującym byłoby zatem prześledzenie wpływu, jaki posiada ten motyw w innych księgach Pisma Świętego.

We współczesnej literaturze teologicznej podejmowano takie próby. Jedną z nich jest omawiana przez nas pozycja. Ambrogio Spreafico w kwietniu 1984 roku obronił na Papieskim Instytucie Biblijnym doktorat pod tytułem: *Lo Schema letterario dell'Esodo nei profeti preesilici*, napisany pod kierunkiem prof. L. Alonso-Schökela. Po nieznacznych modyfikacjach praca ta została wydana pod tytułem: *Esodo: memoria e promessa. Interpretazioni profetiche*. Autor analizuje od strony literackiej fragmenty z ksiąg prorockich mówiące o wyjściu, aby odkryć, czy nie reprezentują pewnego, stałego schematu. Całość zagadnienia zamknięta jest w sześciu rozdziałach. Rozdział I poświęcony jest rozważaniom metodologicznym, które pozwalają na skonstruowanie schematu wyjścia. Następnie w rozdziałach II-V autor podejmuje analizę tego schematu u proroków Ozeasza, Jeremiasza, Ezechiela oraz Micheasza i Amosa. Zaś w rozdziale VI podsumowuje dotychczasowe analizy. Całość dopełnia bibliografia, indeks osób i tekstów biblijnych oraz krótki słowniczek hebrajsko-włoski.

Wielką zasługą autora jest wydobycie trzyczęściowego schematu wyjścia. W tekstach proroków przedwygnaniowych możemy spotkać powołanie się na wyjście jako na wspomnienie historycznego wydarzenia (*Esodo dall'Egitto*), którego kierunek określa zmiana miejsca: z Egiptu do ziemi. Prorocy mówiąc w ten sposób o wyjściu używają czasu przeszłego. W tekstach biblijnych możemy spotkać także fragmenty mówiące o nowym wyjściu (*Nuovo esodo*), którego kierunek określa wyrażenie „z ziemi” i przedstawiane jest zawsze w czasie przyszłym. I na koniec autor wyodrębnia teksty mówiące o anty-wyjściu (*Anti-esodo*), które zdefiniowane jest jako wyprowadzenie na pustynię w kierunku przeciwnym do kierunku wyjścia, czyli wyprowadzenie z ziemi do Egiptu (s. 45). Rzeczą ciekawą jest, że w tym przypadku prorocy używają wszystkich możliwych czasów: przeszłego, teraźniejszego i przyszłego. Takie zastosowanie tematu wyjścia powoduje, że nie jest on jedynie wspomnieniem, ale rzeczywistością, która trwa nadal. Mówiąc innymi słowy wejście Izraela do Ziemi Obiecanej nie zakończyło procesu wyjścia, bo teraz Jahwe pragnie dokonać zmiany spojrzenia na Boga w sercu człowieka, który ma opowiedzieć się za lub przeciw Niemu. Gdy Izraelici odwracają się od Boga w kierunku bożków, wówczas jako środek zaradczy stosuje On anty-wyjście. Powstaje pytanie kiedy skończy się ten proces? Autor omawianej pracy mówi tu o rzeczywistości eschatologicznej na terenie tekstów prorockich Starego Testamentu i o wprowadzeniu do Niebieskiego Jeruzalem w Liście do Hebrajczyków i Apokalipsie.

Wydaje mi się, że praca A. Spreafico wniosła duży wkład w rozumienie Pisma Świętego. Przedstawiona bardzo drobiazgowo analiza pozwala lepiej zrozumieć teologię tradycji deuteronomistycznej, która tak bardzo mocno podkreśla ideę wybrania Izraela. Odwołania do wyjścia nie są tu (w myśl pracy omawianego autora) jedynie wspomnieniem, ale wezwaniem do zmiany postawy człowieka i do zaufania w obietnice Jahwe. Na płaszczyźnie historycznej dokonano się to poprzez Niewolę Babilońską, która będąc anty-wyjściem doprowadziła wreszcie do zmiany myślenia narodu wybranego. Bardziej zrozumiałe stają się także wezwania Deutero-Izajasza do uznania Jahwe jako jedynego Boga, wydają się one wezwaniem do obrania prawidłowego kierunku ludzkich działań.

Ks. Piotr KLIMEK

William MCKANE, *A Critical and Exegetical Commentary on Jeremiah*, t.2, The International Critical Commentary, Edinburgh 1996.

Księga Jeremiasza należy do najtrudniejszych ksiąg Starego Testamentu. Składają się na to dwa powody: specyficzny czas jej powstania i bardzo złożona historia redakcji. Czas przed Niewolą Babilońską wycisnął na twórczości proroka swoje niezatarte piętno - jego orędzie jest jakby ostatnim wołaniem Boga przed wymierzeniem kary, ostatnią próbą nawrócenia ludzi. Pociąga to za sobą specyficzne ujęcie historii narodu, który wybrany przez Boga sprzeniewierza się swojemu powołaniu, brnąc coraz bardziej w zatwardziałość i bałwochwalstwo. Takie podejście do dziejów Izraela reprezentuje także tradycja deuteronomistyczna. Od lat w literaturze biblijnej dyskutuje się zależność pomiędzy Jeremiaszem a Deuteronomistą, ale jak słusznie zauważył E. Holt problem ten przypomina rozwiązanie dylematu co było pierwsze jajko, czy kura? Owa zależność od tradycji deuteronomistycznej wpłynęła także na ostateczny kształt tekstu - dziś bardzo trudno sprecyzować, które fragmenty wyszły spod pióra Jeremiasza, a które są autorstwa wspomnianej tradycji. Szczególnie istotne jest to w przypadku tekstów pisanych prozą, które można zaliczyć do kręgów deuteronomistycznych (W. Thiel) albo dostrzec w nich rdzeń jeremiaszowy (H. Weippert). Przed komentatorem Księgi Jeremiasza staje zatem ogromna praca, tym trudniejsza, że nie do końca jednoznaczna.

Z takiego punktu widzenia trzeba spojrzeć także na prezentowane dzieło. W. McKane w 1986 roku opublikował pierwszy tom komentarza do tej księgi. Koniec lat osiemdziesiątych zaowocował trzema znaczącymi dziełami z tego zakresu: jednotomowym komentarzem R.P. Carrolla, dwuczęściowym W.L. Holladay'a i wspomnianym wyżej tomem W. McKane'a. Omawiany drugi tom tego autora powstał dziesięć lat później, ale swoją treścią nawiązuje bardzo wyraźnie do pierwszego. Autor konsekwentnie opowiada się za kombinacją wpływów tradycji przypisywanej Baruchowi i tradycji Deuteronomistycznej w prozatorskich fragmentach Księgi Jeremiasza. Ponadto, podobnie jak w pierwszym tomie, jego analiza poszczególnych perykop jest bardzo dokładnym omówieniem wszelkich możliwych wersji tekstu, nie tylko tych starożytnych, ale także współczesnych tłumaczeń i komentarzy. Myślę, że komentarz McKane'a można traktować w tym względzie jako swoiste repertorium zbierające dotychczasowe wyniki badań. Czytelnik relacjonowanej pracy może mieć jednak niedosyt wniosków teologicznych, ukazujących orędzie Boże - w gąszczu analiz literackich trudno dostrzec tę poszerzoną perspektywę. Wszystkie zresztą komentarze wymienione wyżej mają ten mankament, na co zwrócił uwagę W. Brueggemann.

Można z autorem zgadzać się lub nie, co do datacji poszczególnych jednostek Księgi Jeremiasza (jak zaznaczono wyżej zagadnienie samo z siebie jest bardzo trudne), ale należy podziwiać wielką erudycję tego znakomitego biblisty, jego dokładność i sumienność analiz. Myślę, że jego dzieło stanie się wielką pomocą w badaniach nad Jeremiaszem.

Ks. Piotr KLIMEK

Gianfranco GHIRLANDA, *Il diritto nella Chiesa mistero di comunione. Compendio di diritto ecclesiale*, Roma: Edizioni Paoline Editrice Pontificia Università Gregoriana 1990, ss. 711.

W okresie Soboru Watykańskiego II na fali papieskiego *aggiornamento*, które dało początek odnowie Kościoła, rzeczą zrozumiałą stała się konieczność reformy prawa kanonicznego. Pierwszorzędnym celem zmian prawodawstwa kościelnego było wprowadzenie postanowień i dyrektyw Soboru. Z tego względu reforma nie mogła być dokonana przed zakończeniem prac soborowych, a znalazła swój ostateczny wyraz w Kodeksie Prawa Kanonicznego promulgowanym przez papieża Jana Pawła II. Nowy kodeks stał się owocem wytrwałego studium i wnikliwego rozważania zarówno dekretów soborowych, jak i ogólnych zasad prawa. Odwołano się także do całego bogactwa przepisów i prawoznawstwa zebranego w długiej historii Kościoła. Czas, jak to zwykle bywa, miał stać się czynnikiem weryfikującym słuszność i kierunek całego reformatorskiego przedsięwzięcia, poszczególnych rozwiązań i unormowań. Takie spojrzenie na odnowiony Kodeks Prawa Kanonicznego daje nam opracowanie będące przedmiotem niniejszej recenzji.

Autor książki Gianfranco Ghirlanda urodził się w Rzymie w 1942 r. Po ukończeniu prawa w Uniwersytecie Sapienza w 1966 r. wstąpił do Towarzystwa Jezusowego, gdzie w 1973 r. otrzymał święcenia kapłańskie. Jako kapłan kontynuował studia z prawa kanonicznego w uniwersytecie gregoriańskim w Rzymie, które uwieńczył tytułem doktorskim otrzymanym na podstawie rozprawy pt. *Wspólnota hierarchiczna. Znaczenie formuły w Lumen Gentium*. Od 1983 r. Ghirlanda jest profesorem zwyczajnym wydziału prawa tegoż uniwersytetu. Opublikował wiele znaczących artykułów oraz książek z dziedziny teologii prawa, hierarchii Kościoła Powszechnego i Kościołów lokalnych oraz współpracował z serią wydawniczą *Il Codice del Vaticano II*.

Recenzowane dzieło jest owocem piętnastoletniej pracy dydaktyczno - naukowej Autora, który wypracował pewien model dogłębnego spojrzenia na prawo kościelne. Zarówno tytuł jak i treść książki stanowią program autentycznej odnowy studiów prawa kanonicznego oraz refleksji nad prawem w Kościele przez pryzmat wspólnoty. Prawo kanoniczne bowiem jest prawem szczególnym i może być tylko rozumiane wewnątrz tajemnicy Kościoła, który jest życiem wspólnoty w wierze, miłości i nadziei (*Lumen Gentium* 8). Z tej racji istnieje ścisły związek prawa kościelnego i teologii, która daje podstawy doktrynalne struktury Kościoła jako wspólnoty widzialnej. Dzięki teologii prawo kanoniczne nabiera ducha i wyraża całą głębię życia Kościoła.

Książka Ghirlanda napisana została w oparciu o głęboką refleksję teologiczną. Ponadto studium pogłębione zostało poprzez elementy eklezjologii i antropologii, co sprawia że refleksja nad prawem kanonicznym znajduje swoje odniesienie nie tylko do wspólnoty Kościoła ale także natury samego człowieka.

Opracowanie składa się z 4 części: Natura prawa kościelnego, O ludzie Bożym, O sprawowaniu władzy w Kościele, Struktura (organizacja) ludu Bożego. Na końcu dzieła zamieszczona została bibliografia, indeks kanonów i zagadnień co ułatwia pracę z książką

Każda część rozpoczyna się krótkim wprowadzeniem historycznym, po czym Autor przechodzi do refleksji teologicznej, a następnie na takim fundamencie przedstawia konkretne unormowania prawne. Odwołuje się przy tym do dokumentów Soboru Watykańskiego II, aktów normatywnych wydanych przez ostatnich papieży, kongregacje Stolicy Apostolskiej, a także do odpowiedzi Papieskiej Komisji Interpretacyjnej.

Konsekwentne zastosowanie tej metody w całym dziele sprawiło, że interpretacja norm kodeksu prawa kanonicznego została podana w sposób jasny i syntetyczny.

Część pierwsza stanowi przedstawienie natury Kościoła. Na bazie elementów teologicznych, filozoficznych a także biblijnych Autor stara się ukazać Kościół w swej strukturze jako znak widzialny, ale jednocześnie kryjący w sobie bogatą treść wewnętrzną. Kościół ze swej natury jest narzędziem wewnętrznego zjednoczenia z Bogiem. Przedstawiając naturę samego Kościoła Autor stara się ukazać naturę prawa, które w tej społeczności funkcjonuje.

W drugiej części omówiony został status prawny osoby fizycznej i prawnej w Kościele. Autor omawia obowiązki i prawa wiernych świeckich a także instytucje życia konsekrowanego i stowarzyszenia życia apostolskiego.

W części trzeciej opracowanie mówi o sprawowaniu władzy w Kościele. Na początku zdefiniowane zostało pojęcie urzędu Kościelnego. Następnie Autor omawia naturę i sposób wykonywania władzy uświęcającej Kościoła, przeprowadzając analizę unormowań prawnych dotyczących poszczególnych sakramentów.

Ostatnia, czwarta część porusza problem organizacji ludu Bożego zarówno na poziomie Kościoła Powszechnego jak i poszczególnych Kościołów lokalnych. Autor analizuje poszczególne instytucje i urzędy Kościelne w perspektywie realizacji zadań Kościoła.

Powyższe opracowanie stanowi wspiane kompendium prawa kościelnego. Polecam je zarówno nauczającym jak i studiującym prawo kanoniczne, szczególnie w fakultetach kościelnych. Książka pozwala ubogacić spojrzenie na prawo Kościoła, które konstytuuje wspólnotę i umożliwia realizację zbawienia.

Ks. Krzysztof WARCHAŁOWSKI